

Umarły świat



TADEUSZ MICIŃSKI

NOCE POLARNE

Umarły świat

Pokażę zamek wam nad czarną głębią,
zarosły w tarnię, bluszcz i dziewięciornik —
pokażę duchów siedzibę jastrzębią,
wydartą przez mój miecz, a nie paciornik,
i pójdę z wami w śpiewne kurytarze —
podziemny znicz i piorun wam ukazę.

Królestwo moje na miedzianej turni
nad leż doliną w gradach i obłoku;
na skalnej zbroi śnią rycerze jurni,
kołysząc włócznie zielone w otoku —
nad hełmem szafir, gwiazdami usiany,
a pod pancerzem serce i wulkany.

Jałowcem pachną krzesanicy pola,
białe pustynne jak sybirski cmentarz —
wszystko tu wieczne, jak ból i niedola,
a choćbyś z pułkiem szedł, jak regimentarz,
widząc toń zimną i martwą jeziora,
poczujesz nagle w sercu szpon upiora.

Dni moje przeszły, jak cień — i nic w górze —
o Chryste — i Tyś minął — jestem dumny,
widząc zmierzch bogów — serce mam w marmurze,
a me tęsknoty zwały się w kolumny
krwawych bazaltów... Nie dbam o bożyszczą —
z Walhalli mojej dymią mrok i zgliszczą.

Zwano mię Chrobry. Stalowe koncerze
biły jak hajnał w mego ducha dzwony,
mój róg na puszczech zwoływał rycerze
i rzewne w gajach straszyl dziwożony,
gdym wiódł w uroczne rzek leśnych zakręty
purpurą strojne, zdobyte okręty.

Obłok się we mnie wpił żelaznolicy
i głąz otulił, jak giezło grobowe.
Pamięć półsenną dawnej mam świątnicy,
kiedy się w tęczach ukazował Prowe
i pszczoł pobrzękiem szumiały lewady —
pod rosochatym dębem wojsk obrady.

Lecz świat mój umarł. Błądę nad wybrzeżem
wsluchany w pomruk wilgotnych kamieni.

Mój róg — bez echa... Cisza mi pacierzem
była, a dziś już me serce rumieni.
Gram tryumf — wicher mi łka przez szczeliny —
gram wieszczby — miesiąc zakrwawia się siny.

Umarł... więc wichru i słońcu czarnemu,
które już złotych nie wyda owocy,
gram, — a hymnowi niewyśpiewanemu
wtórują cienie nadgwiaździstej Mocy...
Mój Bóg już Umarł... w ogniu swe sztandary
pałę: miłości, nadziei, wiary...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-umarly-swiat/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).